

TECHNOLOGIA KLUCZEM DO BEZPIECZEŃSTWA USA. ADMINISTRACJA BIDENA PREZENTUJE WSTĘPNE ZAŁOŻENIA STRATEGII

- "Wytyczne bezpieczeństwa narodowego" to jeden z pierwszych dokumentów strategicznych opublikowanych przez administrację Joe Bidena. Z jego lektury wynika, że technologia będzie odgrywać bardzo ważną rolę dla nowego prezydenta.
- Inwestycje w innowacyjne rozwiązania, badania i rozwój oraz edukację to jedynie część z szerokiego katalogu priorytetów wymienionych w Wytycznych. Joe Biden zamierza utrzymać przewagę technologiczną Stanów Zjednoczonych nad innymi państwami, w tym największym rywalem - Chinami.
- Wydaje się jednak, że ostatnie zmasowane ataki hakerskie ze strony Państwa Środka oraz Rosji będą prawdziwym testem dla nowej administracji. Jak zareaguje na te wydarzenia Biały Dom?

Technologia kluczem do bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych – taki wniosek płynie z lektury „Wytycznych bezpieczeństwa narodowego” opublikowanych przez administrację Joe Bidena. Plany oraz podjęte działania sprawiają, że może to być administracja podejmująca najbardziej ambitne plany w obszarze nowych technologii i cyberbezpieczeństwa.

Środowisko bezpieczeństwa. Co zagraża USA?

Opublikowany dokument przedstawia priorytety w obszarze zapewnienia ochrony obywatelom Stanów Zjednoczonych i zabezpieczenia amerykańskich interesów. Charakteryzując środowisko bezpieczeństwa wiele miejsca poświęca się zagrożeniom, które są ponadgraniczne i wymienia się wśród nich zagrożenia szarej sfery, cyberataki oraz operacje dezinformacyjne, które zachwalają autorytarne rządy prowadząc do erozji istniejących zasad międzynarodowych oraz uderzają w demokratyczne wartości. Amerykanie zwracają również uwagę na zagrożenie ze strony coraz bardziej asertywnych Chin, których potęga technologiczna ma stanowić wyzwanie dla stabilnego i otwartego systemu międzynarodowego, a Rosja z kolei jest przedstawiana jako czynnik destabilizujący arenę międzynarodową.

Zespół nowego prezydenta nie tylko postrzega konkretne państwa i organizacje nie państwowe jako zagrożenie, ale również ostrzega przed trendami, które mają miejsce na świecie i mogą negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo. Jednym z nich jest rewolucja technologiczna mogąca przynieść wiele szans, ale również wyzwań. Światowe potęgi uczestniczą w wyścigu technologicznym rozwijając i wdrażając sztuczną inteligencję czy komputery kwantowe, które wpłyną na wszystkie możliwe obszary od gospodarki, po wojsko i mają potencjał zachwiać równowagę pomiędzy państwami oraz oddziaływać na przyszłość pracy, bogactwa oraz nierówności wśród ludzi – twierdzą autorzy dokumentu. Dynamiczne zmiany technologiczne ukształtują każdy aspekt życia oraz interesy państw – czytamy w „wytycznych bezpieczeństwa narodowego”. Autorzy dokumentu przestrzegają również, że konsekwencje rewolucji technologicznej pozostają nieznane. Zauważają również, że technologie nie

są w żaden sposób regulowane przez prawo czy międzynarodowe normy.

Zauważa się też konieczność zachowania przez Stany Zjednoczone przewagi technologicznej i naukowej oraz współpracy z partnerami tak, aby stworzyć nowe zasady oraz normy, które pozwolą na wykorzystanie możliwości wynikających z rozwoju technologicznego. Administracja Bidena zamierza również podjąć dialog z Chinami i Rosją na temat środków kontroli nowoczesnych technologii wojskowych, które mogą wpłynąć na strategiczną stabilność.

USA - wojskową potęgą numer 1

Administracja Bidena podkreśla również konieczność utrzymania przewagi wojskowej, a jednym z kluczowych elementów mają być nowoczesne technologie. Jednym z pomysłów jest zrezygnowanie z niepotrzebnych, starych platform wojskowych tak, aby uwolnić zasoby w celu inwestycji w przełomowe technologie i zdolności, które mają możliwość kształtowania siły wojskowej i bezpieczeństwa narodowego. W tym celu planuje się uproszczenie procesów rozwoju, testowania, nabywania, rozwijania i zabezpieczania technologii. Podkreśla się również kwestie posiadania odpowiednich wyspecjalizowanych ludzi, którzy mogą wziąć udział oraz podwojenia wydatków na badania i rozwój nowych technologii. Administracja Bidena w tym obszarze nie zapomina o konieczności inwestycji w edukację w obszarze STEM (nauka, technologia, inżynieria i matematyka), gdzie obecnie Stany Zjednoczone mają tracić przewagę. Nie zapomina się również o kwestii przyciągania najzdolniejszych studentów. Administracja zapowiada budowę infrastruktury cyfrowej na miarę 21 wieku, z szybkim internetem i bezpieczną siecią 5G.

Cyberbezpieczeństwo priorytetem

Stworzenie naukowej i technologicznej bazy pozwoli na uczynienie cyberbezpieczeństwa głównym priorytetem, zwiększając zdolności, gotowość i odporność w środowisku wirtualnym. Administracja Bidena zapowiada pogłębienie współpracy pomiędzy sektorem prywatnym i rządem federalnym w zarządzaniu ryzykiem. Stany Zjednoczone mają również być bardzo zaangażowane w międzynarodowe dyskusje nad stworzeniem norm w cyberprzestrzeni. Za czasów Donalda Trumpa zdecydowanie zmniejszyły swoją aktywność w tym obszarze. Dokument zapowiada również, że podmioty zaangażowane w cyberataki zostaną pociągnięte do odpowiedzialności i stosowanie ukarane. Czy tak będzie? Administracja nowego prezydenta będzie miała wiele możliwości aby to udowodnić.

Nowa administracja bardzo ambitnie podchodzi do kwestii znaczenia nowoczesnych technologii dla bezpieczeństwa państwa. Żadna inna wcześniej nie poświęciła tyle miejsca zagadnieniom technologicznym i cyberbezpieczeństwa. Warto pamiętać, że za dokumentem strategicznym muszą iść konkretne działania, szczególnie biorąc pod uwagę, że obecnie Stany Zjednoczone mierzą się z konsekwencjami dwóch ogromnych ataków hakerskich za którymi stały Chiny i Rosja. Obecnie toczy się dyskusja jak na nie odpowiedzieć. Planowane jest nałożenie sankcji na Kreml, a amerykańska prasa spekuluje, że odwet będzie miał miejsce w cyberprzestrzeni. Incydent za którymi stoją Chiny jest wciąż badany.

Administracja Bidena nie koncentruje się tylko na odpowiedzi na zagrożenie ze strony innych państw, ale sama podejmuje działania ukierunkowane na zwiększenie cyberbezpieczeństwa. Jednym z nich jest zarządzenie przeglądu bezpieczeństwa łańcucha dostaw, gdzie jedną z ważniejszych kwestii będą półprzewodniki, które są niezwykle istotne dla rozwoju technologicznego, do którego taką wagę przywiązuje nowy prezydent. W tym obszarze zespół Bidena kontynuuje prace swojego poprzednika, który zwracał uwagę na uzależnienie od eksportu strategicznych elementów.

Powołano również zastępczynię doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego w obszarze

cyberbezpieczeństwa i nowoczesnych technologii, którą została Anne Neubergera odpowiedzialna za kierowanie operacjami National Security Agency wymierzonymi w Rosję.

Czytaj też: [Chiński rząd zapowiada niezależność od amerykańskiej technologii](#)

Ponadto administracja planuje również opublikowanie rozporządzenia wykonawczego, które ma zachęcić twórców oprogramowania aby bezpieczeństwo było traktowane priorytetowo. Jednym z powodów takiej decyzji jest oczywiście przełamanie zabezpieczeń łańcucha dostaw przez Rosyjskich hakerów, jak miało to miejsce w przypadku incydentu SolarWinds. Nowe rozporządzenie ma skupić się na stworzeniu standardów bezpieczeństwa oprogramowania, używanego w krytycznych obszarach – zapowiedziała Anne Neubergera.

Czytaj też: [USA: specjalny zespół zajmie się „chińskim hakiem dekady”](#)

Nowy prezydent nie rządzi jeszcze nawet 100 dni, a zaprezentowane plany i podjęte decyzje w tak krótkim okresie czasu są ambitniejsze niż działania któregośkolwiek z jego poprzedników. Jest to dobre i słuszne podejście, ponieważ wszystko na to wskazuje, że rywalizacja pomiędzy państwami rozstrzygnie się w obszarze technologii.



**Naukowe studium na temat
praktycznego funkcjonowania
kontrwywiadu w XXI wieku**

Sklep.Defence **24**